

*Wystąpienie gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ
"Solidarność" (6 IX 1981)
www.nestorzy-nurtu.pl*

Wystąpienie gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność", 6 września 1981 roku



Przyjacielu Prezesie!
Zagraniczni Goście!
Drodzy Rodacy!

Ojczyzna w potrzebie, ale nie w niebezpieczeństwie! Nie dajmy się zastraszyć, bo strach jest złym doradcą. A Polska bardzo potrzebuje dobrych rad.

Co czyni żołnierz, gdy Ojczyzna go wzywa? - Poświęca swe życie. A co robi człowiek cywilny? - Cywil, kiedy Ojczyzna żyje w pokoju, choć w wielkiej niedoli, nie ginie dla Ojczyzny, lecz dla nie żyje.

Jako najstarszy generał II Rzeczypospolitej Polskiej wiernie żyjący nad Wisłą, wzywam Was, Drodzy Przyjaciele, w imię miłości, a nie nienawiści, uczcie się żyć pospołu z myślą o Polsce i tylko o Polsce. A Polska w obfitości stanie się Rzeczpospolitą - matką nas wszystkich.

Bądźcie solidarni w dobrym, mądrym i szlachetnym! Solidarni w złym są Waszym przeciwieństwem. To oni doprowadzili Polskę najpierw do moralnego, a potem do materialnego upadku.

"Solidarni w dobrym, mądrym i szlachetnym" - do Was to, Państwo, mówię. Podajcie sobie czyste, braterskie dłonie, by razem przebudować zrujnowaną Ojczyznę. Pamiętajmy jednak, że nawet w najgorszym człowieku tkwi odrobina prawdy. Przyjmijmy ją więc do banku solidarności.

Polska żyje w pokoju, lecz w wielkiej niedoli. Jako żołnierz trzech wojen, dwóch obozów

*Wystąpienie gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ
"Solidarność" (6 IX 1981)
www.nestorzy-nurtu.pl*

niemieckich, siedmiu więzień sowieckich, w tym także miesięcznej ciemnicy pod Basztą Kaszubieja na Butyrkach, życzę Wam, moim udręczonym sercem, mądrości, w jakże ważnych obradach nad ratowaniem Rzeczypospolitej Polskiej wszystkich Polaków. Życzę Wam wielkoduszności w ocenie zła i o wiele więcej szczęścia na Waszej drodze życia, niż to było naszym, żołnierskim udziałem.

Ojczyzna nas potrzebuje. Życ bez ojczyzny nie sposób. Dlatego Bóg, honor i Ojczyzna jest naszym, całego Narodu, sztandarem. Temu sztandarowi pozostaniemy wierni po kres naszego życia. Wzywam Was w imię miłości do wszystkich - bądźcie solidarni w dobrym, mądrym i szlachetnym, solidarni na co dzień! Bądźcie odważni w poszukiwaniu prawdy, a dobry Bóg stokrotnie Wam to wynagrodzi!

Jak nigdy dotąd potrzebna nam wszystkim jest jedność. Pamiętajmy, że prawda jest jedna, a kłamstw tysiące. Prawda jednoczy w prawdzie, a kłamstwo dzieli, pozostając na zawsze kłamstwem. Szukajmy prawdy, bo ona nigdy nas nie zawiedzie. Prawda i tylko prawda wyzwoli nas z udręki, poniżenia i głodu.

Przyleciałem tu na skrzydłach polskiego LOT-u. Przyleciałem spod samiuśkich Tater, nie tylko po to, aby solidarnym, dobrym dopomóc, ale nade wszystko, by u kresu moich dni, zrobić w Waszym, jakże zaszczytnym towarzystwie, krok ku lepszej przeszłości, w którą niezłomnie wierzę, tak, jak wierzę w rację i siłę młodości.

Pamiętajcie drodzy przyjaciele, kłamstwo jest stare jak świat, prawda jest wiecznie młoda! Bądźcie żołnierzami prawdy! Jestem przekonany, że na pewno zwyciężycie!

Jako stary żołnierz, siedmiu więzień, dwóch obozów jenieckich, z których uciekłem, jestem i pozostanę z Wami wszystkimi!